

Sygn. akt VIII C 187/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 187/19

UZASADNIENIE

W dniu 28 lutego 2013 roku powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu J. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 2.700,18 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 1.607,16 zł od dnia 28 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.093,02 zł od dnia 28 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej przez pozwanego z (...) S.A. umowy bankowej. Z uwagi na rażące naruszenie umowy przez pozwanego w części dotyczącej warunków spłaty, pierwotny wierzyciel wypowiedział przedmiotową umowę. Na mocy umowy cesji z dnia 9 grudnia 2011 roku powód nabył wierzytelność względem pozwanego.

(pozew w e.p.u. k. 3-6)

W dniu 21 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości.

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi

-W. w Ł..

(nakaz zapłaty k. 6v., sprzeciw k. 12-12v., postanowienie k. 17)

W piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2019 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, iż powód nie udowodnił, że rzekomo przysługująca mu wierzytelność stanowi faktycznie istniejące zobowiązanie pozwanego. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, akcentując, że powód nie określił daty wymagalności roszczenia. Uwzględniając jednak wartość odsetek naliczonych w kwocie 626,81 zł uznać należy, że dochodzone w sprawie roszczenie, o ile istnieje, stało się wymagalne w dniu 9 grudnia 2009 roku.

Replikując na powyższe pełnomocnik powoda wskazał, że ewentualne przedawnienia roszczenia nie skutkuje wygaśnięciem zobowiązań pozwanego, a jedynie sprawia, iż zobowiązania te przekształcają się w zobowiązania naturalne.

(pismo procesowe k. 75-76, k. 80-82)

Na rozprawie w dniu 24 lipca 2019 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 89)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 maja 2007 roku pozwany J. K. zawarł z (...) S.A. w W. umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (...), w ramach której dla pozwanego otworzono indywidualny rachunek o nr (...) (...) (...). Pozwany w ramach przedmiotowego rachunku zobowiązał się do zapewnienia systematycznych wpływów w okresach jednomiesięcznych w wysokości nie niższej niż 800 zł.

W dniu 13 września 2007 pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem umowę kredytu odnawialnego w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, o którym mowa wyżej. W ramach umowy bank udzielił pozwanemu kredytu w formie limitu kredytowego w kwocie 1.500 zł z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne. Zgodnie z postanowieniami umowy pozwany zobowiązał się do wnoszenia systematycznych wpływów środków pieniężnych na rachunek w wysokości nie niższej, niż przed udzieleniem kredytu. Kredyt został udzielony na okres 12 miesięcy i mógł być przedłużany na kolejne okresy 12-miesięczne z zastrzeżeniem warunków określonych w umowie. Posiadacz rachunku miał prawo do wykorzystywania kredytu w całości lub w częściach do wysokości przyznanego limitu. Wpłata na rachunek powodowała odnowienie się kredytu o dokonaną wpłatę, zaś kredyt mógł być wielokrotnie wykorzystywany i spłacany w terminie 12 miesięcy od dnia pierwszego wykorzystania całości lub części kredytu. Od wykorzystanego kredytu bank pobierał odsetki według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 12% w stosunku rocznym. Wpłata z rachunku przekraczająca wolne środki powodowała naliczanie odsetek od kwoty przekraczającej wolne środki w wysokości przewidzianej dla kredytów przeterminowanych, wynoszącej 25% w dniu zawarcia umowy. Bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku

m.in. wystąpienia wypłat powodujących przekroczenie wolnych środków, braku systematycznych wpłat lub zmniejszenia wysokości systematycznych wpłat wnoszonych na rachunek w sposób zagrażający terminowemu regulowaniu zobowiązań wynikających z umowy. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia posiadaczowi rachunku. W następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia całe zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i powstałymi opłatami stawało się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym, od którego bank pobierał odsetki w wysokości przewidzianej dla kredytów przeterminowanych.

(umowa rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego k. 50-53, umowa kredytu odnawialnego z załącznikami k. 56-59, wnioski o kredyt odnawialny k. 60-61)

W dniu 7 kwietnia 2010 roku pierwotny wierzyciel sporządził oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z powodu braku spłaty przekroczenia limitu, które w dniu 15 kwietnia 2010 roku zostało doręczone pozwanemu.

(wypowiedzenie umowy k. 62, potwierdzenie odbioru k. 63)

W wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 30 listopada 2011 roku pierwotny wierzyciel oznaczył zadłużenie pozwanego na kwotę 1.607,16 zł z tytułu kapitału oraz 611,99 zł z tytułu odsetek.

(wyciąg z ksiąg bankowych k. 64)

W dniu 9 grudnia 2011 roku powód zawarł z (...) S.A. w W. umowę sprzedaży wierzytelności m.in. wobec dłużnika J. K., wynikających z tytułu umowy bankowej. W aneksie z dnia 4 stycznia 2012 roku do umowy, o której mowa wyżej, strony potwierdziły, że w dniu 14 grudnia 2011 roku doszło do przejścia wierzytelności z cedenta na rzecz cesjonariusza w związku z zapłatą ceny przez kupującego.

W załączniku nr 1 do aneksu nr (...) do umowy sprzedaży wierzytelności, obejmującym portfel scedowanych wierzytelności, zadłużenie pozwanego zostało określone na łączną kwotę 2.233,97 zł.

(umowa sprzedaży wierzytelności k. 23-25, aneks k. 26-26v., załącznik k. 30-32, odpis z KRS k. 33-36v., k. 38-40v., pełnomocnictwo k. 29-29v., 37-37v., okoliczności bezsporne)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie.

To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwany korzystał z przyznanego mu limitu odnawialnego doprowadzając do powstania zadłużenia oznaczonego w pozwie. W ocenie Sądu powinności tej powód nie zdołał sprostać. Na okoliczność dochodzonego żądania powód przedłożył wyłącznie umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oraz umowę kredytu odnawialnego w tymże rachunku, z których to jednak dokumentów wynika wyłącznie, że pozwany uzyskał prawo do wielokrotnego zadłużania się w ciężar rachunku do kwoty 1.500 zł. Z samego faktu podpisania umów, o których mowa wyżej, nie sposób jednak wywodzić, że J. K. z przyznanego mu limitu korzystał, w następstwie czego powstał obowiązek jego spłaty. Do akt sprawy nie została w szczególności złożona historia rachunku pozwanego, której analiza niewątpliwie pozwoliłaby na ustalenie, czy, a jeśli tak, to w jakiej dacie i wysokości J. K. korzystał z limitu. Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu wyciągu z ksiąg bankowych pierwotnego wierzyciela, który jednak nie ma waloru dokumentu urzędowego, o czym przesądził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 roku (P 7/09, OTK-A 2011/2/12). Tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego, w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującego zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi

art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. W szczególności nie sposób zweryfikować oznaczonej w omawianym wyciągu kwoty kapitału, jak również ustalić, za jaki okres i od jakich kwot naliczono należność odsetkową. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W następstwie powyższych rozważań Sąd przyjął, że powód nie udowodnił dochodzonego w sprawie roszczenia. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, iż to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

W świetle powyższych rozważań jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że nawet gdyby przyjąć, że pozwany korzystał z przyznanego mu limitu doprowadzając do powstania zadłużenia, to roszczenie powoda i tak nie mogłoby zostać uwzględnione z uwagi na podniesiony przez stronę przeciwną zarzut przedawnienia.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątplenia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że bank – pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem wynika z zobowiązania o charakterze terminowym (pozwany był zobowiązany do spłaty zaciągniętego kredytu w okresie kredytowania wynoszącym 12 miesięcy), wobec tego jest wymagalna, jeżeli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna. O czym była już mowa w sprawie w ogóle nie zostało wykazane, w jaki sposób pozwany korzystał z przyznanego limitu. Nie wiadomo w szczególności, w jakiej dacie powstało dochodzone pozwem zadłużenie kapitałowe, co ma o tyle istotne znaczenie, że umowa kredytu została zawarta we wrześniu 2007 roku i nie można wykluczyć, że już wówczas pozwany wykorzystał dostępny mu limit, a następnie nie dokonał jego spłaty. Wprawdzie powód załączył oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy, to jednocześnie, wobec faktu, iż wykorzystany kredyt podlegał spłacie w okresie 12 miesięcy nie można przyjąć, że zadłużenie pozwanego stało się wymagalne dopiero z upływem okresu wypowiedzenia, skoro nie wiadomo, w jakiej konkretnej dacie owe 12 miesięcy od dnia skorzystania z limitu upłynęło. W świetle przeprowadzonych rozważań nie budzi wątpliwości, że gdyby termin ten upłynął przed datą oświadczenia o wypowiedzeniu, to właśnie koniec tego terminu, nie zaś koniec okresu wypowiedzenia, wyznaczałby datę wymagalności roszczenia pierwotnego wierzyciela. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności roszczenia, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu, bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty (w szczególności historię rachunku pozwanego), w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności zadłużenia pozwanego i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Wydaje się przy tym, że pełnomocnik powoda nie kwestionuje faktu przedawnienia roszczenia, skoro w piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2019 roku poczynił rozważania w zakresie przekształcenia się zobowiązania w zobowiązanie naturalne oraz zaproponował pozwanemu spłatę jedynie części zadłużenia i to w ratach, zobowiązując się do cofnięcia pozwu w przypadku przyjęcia oferty i wywiązania się z niej przez pozwanego.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu w stosunku do powoda – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał również, aby pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia, a także by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyły się: 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 461) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dlatego też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.